

Po pierogowym zawrocie głowy

Napisano dnia: 2019-07-27 22:23:32



JUGÓW (gm. Nowa Ruda). **Kilka tysięcy pierogów przygotowały na dzisiejszy festiwal członkinie okolicznych kół gospodyń wiejskich. Szybko okazało się, że to o kilka kolejnych tysięcy za mało w stosunku do apetytów wykazanych przez tłumy konsumenckiej części uczestników imprezy - po produkty ustawily się tasiehcowe kolejki...**



W sobotnie popołudnie Jugów opanowały członkinie KGW z pierogami

Przez wiele sobotnich godzin popołudniowych najbliższe otoczenie dworku Nadleśnictwa w Jugowie przyjęło niezliczone tłumy osób. Te z nich, które pojawiły się na początku pierwszego "Festiwalu Pierogów" w tej miejscowości mogą mówić o wielkim farcie, gdyż miały do wyboru szeroką ofertę wyrobów. Z upływem kolejnych kwadransów oferta malała, malała, jak pierożki znikające z tacek w ustach szczęśliwców.



Wyroby podawano jako gotowane lub smażone

- *Zrobiłyśmy pierogi ruskie według naszej tradycyjnej receptury* - mówi **Łucja Panowicz** z KGW w Jugowie. - *Ziemniaczki, twaróg, do tego cebulka i trochę świeżo usmażonych skwarków. To wszystko zmieściliśmy w około 600 kluskach, po których - a mamy już 40 minut imprezy - pozostało wspomnienie.*



Gospodynie wiejskie z gminy noworudzkiej znają dziesiątki receptur pierogowych

- *Postawiłyśmy na pierogi z kapustą i grzybami. Od rana ulepiłyśmy tysiąc pierożków i już nie ma po nich śladu. Wystarczyła godzina, aby się rozeszły. Dobrze, że wcześniej spróbowałyśmy ich smaku* - przyznają **Helena Sochacka** i **Helena Pełka** z KGW w Sokolcu. - *Zresztą takie przygotowujemy też na domowe potrzeby: kapusta, pieczarki, podsmażane grzyby z naszych lasów, cebulka, przyprawy.*



Od samego patrzenia potęgowała się chęć posmakowania świeżutkich produktów

Pierogi z kaszą gryczaną, szpinakiem, płuckami oraz kapustą kiszoną składały się na menu KGW w Krajanowie. - *Zaangażowanych było osiem rąk i mamy satysfakcję, że jest tak świetny ich odbiór* - mówi **Teresa Zarebska**. Natomiast **Honorata Kleimann** z KGW w Woliborzu jeszcze nie ochłonęła po naporze klientów na stoisko, a już martwi się, czy w przyszłym roku uda się przygotować aż tysiąc pierożków. - *Też z kurkami i kaszką orkiszową, gruzińskie, z kaszanką, wątróbką i jabłkiem, pieczarkami i ryżem* - wymienia menu. - *Szukamy przepisów, gdzie tylko się da, bo warto poznawać smaki świata. A po drugie - ludzie poszukują nowości, więc chcemy im je przybliżyć...*



Bardzo szybko rozeszły się nasze pierogi - mówią panie z KGW Wolibórz

Dyrektor Centrum Kultury Gminy Nowa Ruda **Gabriela Buczek** nie ukrywa, że ta kulinarna impreza ma jeszcze bardziej podkreślić obecność kół gospodyń wiejskich w lokalnym życiu społecznym. Włączają się one w różne imprezy, np. dożynki czy prezentacje świąteczne, są znaczącymi organizacjami w kilkunastu wsiach... - *Uznaliśmy, że warto zorganizować imprezę wyłącznie im poświęconą i ten festiwal jest właśnie taką. A że był to strzał w dziesiątkę, przekonuje ta frekwencja uczestników: z jednej strony ponad dziesięć KGW z pierogami i - przy okazji - ciastami, z drugiej - mieszkańcy i goście naszej gminy, a z trzeciej - zespoły śpiewacze z prezentacjami na scenie* - dodaje p. dyrektor i zdradza, że pierogi pozostaną motywem przyszłorocznej imprezy, ale będzie im towarzyszyć jakaś inna potrawa. A tak w ogóle, to CKGNR nosi się z zamiarem ogłoszenia konkursu na przygotowanie przez KGW potrawy, która stanie się kulinarną wizytówką gminy Nowa Ruda.



Podczas festiwalu wystąpiły zespoły śpiewacze

Wśród tysięcy smakoszy pierogów, którzy przewinęli się wśród stoisk nie zabrakło turystów. - *Mieliśmy okazję zjeść pierogi z kapustą i grzybami. Żona i syn jeszcze skosztowali innych, też smakowitych, ale wybór już był niewielki. Wszystkie - naprawdę - to rewelacja. Jeśli w przyszłym roku będziemy w pobliżu na urlopie, też przyjedziemy na tę imprezę* - zapewnia **Jarosław Skórkamańczak** z Warszawy. Aromat KGW-owskich produktów ściągnął do Jugowa poseł **Monikę Wielichowską** i radnego wojewódzkiego **Stanisława Jurcewicza**, którzy - co słyszeliśmy - dyskretnie podpytywali o receptury niektórych produktów. I oni gratulowali organizatorom udanej imprezy.



M. Wielichowska i S. Jurcewicz dyskretnie podpytywali o receptury niektórych produktów

(bwb)